Przygotowa?/a
Aneta Ko?dej

Ja to mam szcz??cie... Jak nie stycze?, to listopad... Nie trafi?y mi si? absolutnie weso?e lub ?wi?teczne dni, kiedy mo?na zaszale? z doborem optymistycznej i ciep?ej literatury.
A listopad? Szaro, buro i ponuro. Nawet ?wi?ta, które w tym miesi?cu wypadaj?, nie nale?? do tych wyczekiwanych i radosnych. Tylko zaduma, cisza, deszcz za oknem i li?ci opad... No listopad...
W takim nastroju podj??am decyzj?, ?e wybior? ksi??ki, które strasz?, czaruj?, w których szkielety gania? si? b?d? g?sto, a i ?ezka wzruszenia zwi?zana z – tak charakterystycznym dla tego miesi?ca odchodzeniem - pop?ynie.
Tak wi?c zapraszam do "ponurego" listopadowego przegl?du.